

14. Ewolucja stosunków politycznych w Polsce po śmierci J. Piłsudskiego

Do maja 1935 r. o polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski decydował marszałek Józef Piłsudski¹. Wokół niego kształtował się blok rządzący zwany potocznie obozem sanacyjnym. Był to blok różnych osób i grup politycznych od ludzi o poglądach socjalistycznych do skrajnie konserwatywnych. Łączyła ich wiara w Piłsudskiego. Wyrazicielem politycznym sanacji był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). Utworzono go w końcu roku 1927 gdy na czele rządu stał Piłsudski. Blok kontynuował działalność także wtedy gdy Piłsudski nie pełnił funkcji szefa rządu, traktując poszczególne rządy pomajowe jak rządy Piłsudskiego². Na czele rządu kolejno stali ludzie mniej lub bardziej ściśle powiązani z Piłsudskim. Do roku 1930 r. szczególną rolę spełniał prof. dr Kazimierz Bartel, który aż pięciokrotnie stał na czele rządu, a w latach 1926-1928 kiedy na czele rządu stał Piłsudski, pełnił on funkcję wicepremiera. W 1930 r. funkcję taką pełnił też płk Józef Beck. Bartel uchodził za przedstawiciela kół liberalnych w łonie obozu sanacyjnego. Już w 1929 r. uznano, że jest on mało przydatny w walce z opozycją i utworzono rząd tzw. pułkowników z K. Świtalskim na czele. Od tego czasu z krótką przerwą na tzw. "bartłowanie" na przełomie lat 1929/30 na czele rządów stali pułkownicy jako

¹ A. Czubiński, Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926-1930. Poznań 1963; A. Garlicki, Od maja do Brzeźcia. Warszawa 1981; tenże, Od Brzeźcia do maja, Warszawa 1986; W. Suleja, Piłsudski. Wrocław 1995.

² J. Faryś, Piłsudski i piłsudzczy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowych. Szczecin 1991; W.T. Kulesza, Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935. Wrocław 1985.

przedstawiciele bardziej radykalnej grupy³. Stanowili oni swego rodzaju trzon obozu sanacyjnego.

Na czele państwa formalnie stał prezydent prof. dr Ignacy Mościcki⁴. Do maja 1935 r. był on figurantem. Podpisywał dokumenty, które pułkownicy uzgadniali z Piłsudskim. W grupie pułkowników szczególną rolę spełniał płk Walery Sławek, który uchodził za bliskiego przyjaciela Piłsudskiego⁵. Stał on na czele Związku Legionistów i BBWR. W latach 1930-1935 trzykrotnie stał na czele rządu. Obok niego stanowisko premiera zajmowali i tworzyli tzw. Związek Lokatorów: Świtalski, A. Prystor, J. Jędrzejewicz i L. Kozłowski⁶. System ten funkcjonował bez zarzutów dokąd żył jego przywódca. Tymczasem Piłsudski zmarł 12 V 1935 r. nie zostawiając testamentu. Miał dość krytyczne zdanie o swoich współpracownikach zwłaszcza gdy chodziło o generację. Po śmierci Piłsudskiego pułkownicy sądzili, że zachowają pełnię władzy odsuwając Mościckiego ze stanowiska prezydenta i przekazując ten urząd w ręce płk Sławka. Konstytucja dała prezydentowi taką władzę, iż decydował sam o wielu ważnych sprawach w państwie. Niespodziewanie piłsudczycy skupieni w grupie pułkowników napotkali na opór ze strony prof. dr Mościckiego, który postanowił nie ustępować ze stanowiska dokąd nie skończy się jego kadencja. W 1933 r. został on wybrany na drugą kadencję 7-letnią czyli miał prawo zachować to stanowisko do 1940 r. Konstytucja nie pozwalała obalić prezydenta. Mógł on ustąpić sam lub można było uznać stanowisko jego za opróżnione na skutek choroby. Tymczasem Mościcki był zdrow i nie miał zamiaru rezygnować z urzędu. Co więcej, zapragnął rzeczywiście skorzystać z uprawnień jakie dała mu konstytucja nie licząc się ze stanowiskiem pułkowników. Mościcki czuł się powiązany z ludźmi określanymi jako tzw. lewica sanacyjna, ludźmi o dobrym przygotowaniu ekonomicznym i socjologicznym, jak np. inż. Eugeniusz

³ Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej. Praca zbiorowa pod red. J. Farysia i J. Pajewskiego. Szczecin-Poznań 1999; Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej. Pod redakcją A. Chojnowskiego i P. Wróbla. Wrocław 1992.

⁴ S. M. Nowinowski, Prezydent Ignacy Mościcki. Warszawa 1994; Z. Kaczmarek, Trzej prezydenci II Rzeczypospolitej, Warszawa 1988.

⁵ J. M. Nowakowski, Walery Sławek (1879-1939). Zarys biografii politycznej. Warszawa 1988.

⁶ Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej...

Kwiatkowski, prof. dr W. Świątosławski czy J. Poniatowski. Byli to ludzie dawnej tzw. Naprawy (Związek Naprawy Rzeczypospolitej)⁷.

Zdaniem E. Kwiatkowskiego Mościcki szacował, że Polska jest opóźniona w rozwoju gospodarczym w stosunku do krajów Europy Zachodniej i Środkowej o około 50 lat. Opóźnienie to chciał odrobić. Miał on nieograniczone zaufanie do Piłsudskiego, ale w sprawach gospodarczych już przed przed śmiercią marszałka podejmował różne inicjatywy zmierzające do ożywienia gospodarczego. Po śmierci Piłsudskiego w 1935 r. świadomie eliminował pułkowników jako ludzi nie znających się na gospodarce. Oskarżał ich o brak inicjatywy w sprawie zwalczania kryzysu ekonomicznego lat 1929-1935. "Prezydent - pisze E. Kwiatkowski - był przeciwnikiem wszelkiego reklamiarstwa; szło mu zawsze o istotę sprawy, a nie o jej wydźwięk na zewnątrz (...). Jego głos zaważył na przyspieszeniu rozbudowy przemysłu obronnego, on zachęcał już na początku 1936 r. do stworzenia Funduszu Obrony Narodowej, on patronował wymownie rozwojowi Funduszu Kultury, on udzielił poparcia wojewodzie Michałowi Grażyńskiemu w jego akcji polonizacji przemysłu śląskiego i przyspieszeniu parcelacji majątków niemieckich..."⁸.

Wiele komentarzy spowodował już pierwszy krok prezydenta po śmierci Piłsudskiego. Dość powszechnie liczone się z tym, że następcą Piłsudskiego na stanowisku Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych będzie najstarszy rangą i w przeszłości ściśle związany z Piłsudskim gen. Kazimierz Sosnkowski⁹. Tymczasem prezydent Mościcki w nocy z 12/13 V 1935 r. na stanowisko to powołał gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Cieszył się on tutaj poparciem premiera Sławka, który sądził, że Sosnkowski może za bardzo wkraczać w politykę. Wydawało się, że Rydz interesuje się tylko wojskiem i polityką nie będzie się zajmował¹⁰. Szybko rozczarował on

⁷ M. M. Drozdowski, *Sprawy i ludzie II Rzeczypospolitej*. Kraków 1979; A. Micewski, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów politycznych II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1968; tenże, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*. Kraków 1964; J. Rakowski, *Zetowcy i piłsudczycy*. *Zeszyty Historyczne* (Paryż), cz. 1, 1980, z. 54, s. 3-59; cz. 2, 1981, z. 55, s. 3-95; cz. 3, 1981, z. 56, s. 3-72.

⁸ E. Kwiatkowski, *W takim żyliśmy świecie. Sylwetki polityków*. Wstęp A. Romanowski. Kraków 1990, s. 84.

⁹ M. Pestkowska, *Kazimierz Sosnkowski*. Wrocław 1995; K. Jaszczuk, *Koniec współpracy. Geneza konfliktu Sosnkowski-Piłsudski*. *Przegląd Historyczny*, 1991, nr 3-4, s. 449-468.

¹⁰ R. Mirowicz, *Edward Rydz-Śmigły. Działalność wojskowa i polityczna*. Warszawa 1988; K. Cępnik, *Edward Rydz-Śmigły. Zarys życia i działalności*. Warszawa 1936.

ludzi podobnie myślących. Stanowisko ministra spraw wojskowych powierzono gen. T. Z. Kasprzyckiemu. Nominacja ta nie wzbudziła komentarzy. Uznano też zasadę rozdziału funkcji pełnionych przez Piłsudskiego. Nadaremnie czekano jednak na rezygnację prof. dra Mościckiego ze stanowiska prezydenta.

Wobec kończącej się kadencji sejm i senatu premier Sławek postanowił przeprowadzić kolejne wybory. Wyznaczono je na wrzesień 1935 r. Rządząca ekipa postanowiła zmienić obowiązujące dotąd w Polsce prawo wyborcze, by nie dopuścić do parlamentu przedstawicieli partii i stronnictw politycznych. Zgodnie z konstytucją kwietniową sejm i senat miały się przekształcić w elitarne kluby doradcze prezydenta. W czerwcu rząd opracował projekty ordynacji wyborczych, które sejm uchwalił 8 lipca. W miejsce dawnych 64 wielomandatowych okręgów wyborczych utworzono 104 dwumandatowe okręgi. Wybierano w nich 108 posłów. Cenzus wiekowy przy czynnym prawie wyborczym podniesiono z 21 do 30 lat. W ten sposób pozbawiono prawa głosu około 10% dotychczasowych wyborców. Młodzież została odsunięta od wyborów. Wybory przekształcono w dwustopniowe. Do tego czasu kandydatów na posłów zgłaszali sami wyborcy bezpośrednio lub za pośrednictwem partii i stronnictw politycznych. Według nowej ordynacji wyborczej czyniły to Okręgowe Zgromadzenia Wyborcze. Instytucja OZW była tworem w dużym stopniu uzależnionym od opanowanej przez sanację administracji. Opozycja została pozbawiona możliwości przeforsowania swych kandydatów. Na jedno miejsce mandatowe wysuwano dwóch kandydatów pozostawiając wyborcom wybór jednego z nich.

Liczbę senatorów zredukowano ze 111 do 96 przy czym prezydent powoływał 1/3 z nich czyli 32 z tytułu zasług dla państwa, a resztę, to jest 64 wybierano podobnie jak posłów, z tym, że każde województwo stanowiło samodzielny okręg wyborczy. Cenzus wieku przy kandydatach na senatorów podniesiono do 40 lat.

"Obie ordynacje - pisze A. Ajnenkiel - stanowiły wyraz konserwatywnych, antydemokratycznych koncepcji sanacji, wyrażonych w konstytucji kwietniowej. Obie też skonstruowane zostały tak, by zapewnić rządzącemu obozowi utrzymanie władzy. Spotkały się też z powszechnym negatywnym przyjęciem"¹¹.

W odpowiedzi na ten manewr większość działających w Polsce ugrupowań politycznych postanowiła wezwać swych członków i zwolenników do zbojkotowania wyborów. Znaczna

¹¹ A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*. Warszawa 1982, s. 336.

część wyborców zastosowała się do tego wezwania i nie wzięła udziału w głosowaniu. Udział w wyborach wzięło tylko 46,5% osób uprawnionych. W tym znajdowało się około 10% głosów nieważnych.

Tak więc głosów wspierających sanacyjnych kandydatów do sejmu było tylko 35,5%. Była to wielka kompromitacja BBWR, a szczególnie jego przywódcy premiera W. Sławka. Sejm zebrał się 4 października 1935 r. Marszałkiem sejmu został specjalista od konstytucji S. Car. Stanowisko marszałka senatu powierzono A. Prystorowi¹².

W atmosferze kryzysu politycznego toczyła się walka o urząd prezydenta i skład rządu. Prezydent Mościcki gotów był powierzyć Sławkowi ponownie stanowisko szefa rządu pod warunkiem, że stanowisko wicepremiera i ministra finansów obejmie jego zaufany inż. E. Kwiatkowski. Prezydent nie miał zaufania do gospodarczych umiejętności pułkowników. Sławek natomiast obawiał się, że przyjęcie propozycji prezydenta spowoduje, iż Kwiatkowski kontrolując wszystkie resorty gospodarcze zdominuje cały rząd i odsunie pułkowników na bok. Wobec wahań z jego strony Mościcki zwrócił się do płk J. Jędrzejewicza z propozycją, by przejął on stanowisko premiera¹³. Sławek sądząc, że Jędrzejewicz, który był jego bliskim przyjacielem, przejmie stanowisko szefa rządu, 12 października podał się do dymisji. Tymczasem Jędrzejewicz nie przyjął propozycji prezydenta bojkotując jego plan. W tej sytuacji prezydent zwrócił się do Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego z propozycją by sformował on rząd. Kościałkowski należał do tzw. lewicy sanacyjnej, czuł się związany z obozem Zamkowym prezydenta i propozycję przyjął. W ten sposób powstał rząd lewicy sanacyjnej bojkotowany przez pułkowników, którzy przeszli do opozycji wobec prezydenta. Sytuacja prezydenta i rządu Kościałkowskiego była bardzo trudna. Pułkownicy nadal kontrolowali wiele urzędów i instytucji w państwie. Utrudniali oni pracę rządu. W dalszym ciągu czekali na ustąpienie prof. Mościckiego ze stanowiska. Płk W. Sławek 30 X 1935 r. rozwiązał BBWR polecając jednocześnie zniszczyć jego dokumentację. W ten sposób cały obóz sanacyjny pozbawiony został zaplecza politycznego. Zaplecza tego pozbawieni zostali też pułkownicy. Zdaniem S. Mackiewicza ze strony Sławka było to "samobójstwo polityczne"¹⁴.

¹² J. Piotrowski, Aleksander Prystor (1874-1941). Zarys biografii politycznej. Wrocław 1994.

¹³ J. Jędrzejewicz, W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism. Londyn 1972, s.

¹⁴ S. Cat- Mackiewicz, Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r. Warszawa 1990.

W listopadzie nie dopuścili do udzielenia przez sejm rządowi specjalnych pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Dekompozycja w obozie rządzącym spowodowała wzrost nadziei polityków opozycyjnych na kompromis polityczny. Liczono, że lewica sanacyjna doprowadzi do porozumienia z PPS i SL, że dojdzie do utworzenia rządu jedności narodowej. Nadzieje te jednak zawiodły. W grudniu 1935 r. prezydent Mościcki zawarł kompromis z gen. Rydzem. Wobec osłabienia pozycji pułkowników rosły wpływy i znaczenie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który dysponował wielkimi uprawnieniami. Poczynania jego wspierali dziennikarze W. Stpiczyński, płk B. Miedziński, płk A. Koc i inni politycy o dużych wpływach. Miedziński był redaktorem naczelnym organu rządowego "Gazeta Polska".

9 V 1936 r. prezydent Mościcki podpisał nowy dekret o organizacji nawyższych władz wojskowych powołując do życia Komitet Obrony Kraju (KOK) oraz umacniając stanowisko GISZ. Prezydent wraz z Rydzem postanowili utworzyć nowy rząd zaufania z gen. Felicjanem Sławojem Składkowskim na czele. 13 maja 1936 r. Kościałkowski podał się do dymisji, a następnie prezydent mianował rząd Składkowskiego. Miał to być rząd tymczasowy na krótki czas celem opanowania niepokojów jakie pojawiły się w Polsce wiosną 1936 r. Część ministrów weszła do rządu jako ludzie zaufania prezydenta, a część jako ludzie zaufania Rydza-Śmigłego. Premier nie miał żadnego wpływu na ich dobór. Był to najdłużej funkcjonujący rząd II Rzeczypospolitej. Przetrwał on do końca września 1939 r.

Premier Składkowski wspominając te wydarzenia barwnie pisze: "Rankiem 13 maja 1936 roku(...) generał Śmigły-Rydz wezwał mnie do Inspektoratu i polecił zameldować się o godzinie pierwszej u pana prezydenta w charakterze kandydata na premiera. W oznaczonej godzinie kapitan Hartman zameldował mnie i wpuszczony zostałem natychmiast do gabinetu prezydenta. Spotkał mnie raczej formalnie i surowo i przystąpił od razu do rzeczy: Na skutek konieczności opanowania ciągłych rozruchów, wywoływanych głównie bezrobociem, uzgodniliśmy z generałem Śmigłym, by panu zaproponować objęcie urzędu. Minister Kwiatkowski pomoże panu rozładować bezrobocie (...). Tu mamy stałe zwyczaje od czasów pana Marszałka Piłsudskiego, że minister spraw zagranicznych pan Beck porozumiewa się ze mną bezpośrednio, naturalnie pan musi wiedzieć o wszystkim. Poza tym, jak pan wie, specjalnie interesuje mnie przemysł wojenny, reforma rolna, prowadzona przez pana Poniatowskiego i oświata z kolegą

moim profesorem Świątosławskim. Sprawy ekonomiczne prowadzi od śmierci Komendanta pan Kwiatkowski, do którego mam zupełne zaufanie. Będzie pomagał panu jako wicepremier gospodarczy i przewodniczący Komitetu Ekonomicznego ministrów. Czy te rzeczy panu odpowiadają?". Składkowski zdołał tylko wyprosić dla siebie tekę ministra spraw wewnętrznych. Poza tym nie miał wpływu na ministrów, ponieważ pozostali weszli do rządu na polecenie Rydza. Składkowski wspomina, iż uderzyła go zmiana jaka zaszła w Mościckim po śmierci Piłsudskiego. "Obecnie - pisze on - to już nie skromny uczony, który został głową państwa ustępując naleganiom Marszałka Piłsudskiego. Teraz jest to świadomie pewny swego doświadczenia i otaczających go ludzi małomówny kierownik państwa"¹⁵.

24 V 1936 r. w Warszawie obradował XII Zjazd Związku Legionistów. Sławka odwołano ze stanowiska szefa tej wpływowej organizacji kombatanckiej. Miejsce jego zajął Rydz-Śmigły, który wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie programowe zgłaszając pretensje do ideowego przywództwa w ruchu kombatantów sanacyjnych. 15 VIII 1936 r. premier Składkowski na polecenie prezydenta Mościckiego wydał okólnik do podlegających mu urzędów, w którym polecił traktować Rydza jako pierwszą osobą w państwie po prezydencie. Stanowiska takiego konstytucja nie przewidywała. Mościcki dzieląc się władzą z Rydzem dokonał naruszenia ustawy zasadniczej. Wszyscy ci, którzy w 1935 r. liczyli na apolityczność Rydza srodze się zawiedli. Stopniowo kumulował on władzę w swoim ręku przekształcając się w duchowego przywódcę obozu sanacyjnego. W XVIII rocznicę odzyskania niepodległości w dniu 10 XI 1936 r. wręczono mu buławę marszałkowską pasując oficjalnie na duchowego następcę I Marszałka Polski. Fakt ten bulwersował wielu piłsudczyków. Uznali oni to za brak taktu i uwłaczanie czci zmarłego przywódcy. Wielu piłsudczyków zerwało z Rydzem i przeszło do opozycji. Natomiast z polecenia Rydza płk Adam Koc nawiązując do treści przemówienia Rydza na XII Zjeździe Związku Legionistów opracował Deklarację Ideowo-Polityczną Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZON). Płk Sławek po rozwiązaniu BBWR wystąpił z projektem utworzenia Powszechnej Organizacji Społecznej (POS). Opracował jej założenia programowe i statut i zwrócił się do Rydza z prośbą o akceptację, ale Rydz nie udzielił mu jej. Natomiast polecił przygotować nową, własną organizację. W przeciwieństwie do BBWR, który za całą ideologię brał wiarę w Piłsudskiego i tworzone przez niego państwo, ideologia OZON-u

¹⁵ F. S. Składkowski, Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły. Londyn 1964, s. 149-150.

stanowiła eklektyczny projekt zmierzający do pogodzenia państwowej ideologii piłsudczyków z narodową ideologią endecji. Deklaracja OZON-u ogłoszona została w lutym 1937 r. Spotkała się ona z oburzeniem wielu ideowych piłsudczyków, którzy i tutaj dopatrzyli się odstępstwa od tradycji sanacyjnych. Organizacja rozwijała się słabo, ponieważ czołowi przywódcy endecji nie zgodzili się na kompromis¹⁶. Do OZON-u włączyło się wiele mniej znanych i ważnych osobistości z obozu narodowego, natomiast czołowi przywódcy SN uznając dekompozycję w obozie rządzącym za przejaw słabości i kryzysu wystąpili z planem dokonania przewrotu i odsunięcia sanacji od władzy. Przystąpiono do tworzenia bojówek i ćwiczeń z bronią w rękę¹⁷.

Tymczasem obóz rządzący zreorganizował się i wzmocnił swoją pozycję. Wicepremier Kwiatkowski opracował koncepcję aktywizacji gospodarki polskiej przy pomocy planowego nakręcania koniunktury gospodarczej. 10 VI 1936 r. w Komisji Specjalnej Sejmu przedstawił on szeroko rozbudowany program polityki gospodarczej Polski. Opracował on 4-letni plan inwestycji na sumę około 1650-1800 mln złotych. W ramach planu przystąpiono do budowy Centralnego Ośrodka Przemysłowego (COP). Idea ta była dyskutowana od dłuższego czasu, ale nie było środków na jej realizację. Wobec rosnącego zagrożenia niemieckiego do wzmożenia prac obronnych zachęcali Polskę Francuzi. W czasie wizyty Rydza-Śmigłego we Francji w początku września 1936 r. Francja udzieliła Polsce pożyczki w wysokości 225 mln franków. 27 I 1937 r. rząd podjął decyzję o przeznaczeniu 1 mld złotych na Fundusz Obrony Narodowej. Minister skarbu został upoważniony do zaciągania pożyczek wewnętrznych i zagranicznych na sumę 400 mln zł oraz wydatkowania odpowiednich sum na inwestycje. Plan budowy COP proklamowano 5 II 1937. Inwestycje w przemyśle zbrojeniowym w widłach rzek Wisła - San spowodowały ożywienie gospodarcze oraz spadek liczby bezrobotnych¹⁸.

¹⁶ T. Jędruszczak, Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku. Warszawa 1963; J. Jędrzejewicz, Myśl państwowa piłsudczyków 1918-1935. Londyn-Montreal 1955; J. M. Majchrowski, Silni - Zwarczi - Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego. Warszawa 1985.

¹⁷ K. Kawalec, Roman Dmowski. Warszawa 1996, s. 332-333; tenże, Narodowa Demokracja wobec faszystów 1922-1939. Warszawa 1989.

¹⁸ E. Kwiatkowski, Rzecz najważniejsza Polska. Wybór myśli politycznych i społecznych. Wybrał M. M. Drozdowski. Kraków 1988; M. M. Drozdowski, Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936-1939. Warszawa 1963; J. Gołębiowski, Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojenne. Warszawa 1985; tenże, Spór o etatyzm

Z drugiej strony Rydz-Śmigły przystąpił do reorganizacji i modernizacji armii, która pod troskliwą opieką Piłsudskiego uległa znacznemu zacofaniu technicznemu i politycznemu. Powołano do życia Komitet Obrony Państwa (KOP) oraz podjęto studia nad utechniczaniem wojska. Plan ten zsynchronizowano z zakupami sprzętu i polityką inwestycyjną w przemyśle zbrojeniowym¹⁹. Inicjatywy te spowodowały znaczne ożywienie gospodarcze w kraju oraz poważny spadek liczby bezrobotnych. Fakty te pociągnęły za sobą znaczny wzrost zaufania ogółu społeczeństwa do rządu i osłabienie wpływów ugrupowań opozycyjnych. Modernizacja armii polskiej postępowała jednak bardzo powoli. Generalnie była ona bardzo zacofana technicznie. W porównaniu do armii państw sąsiadujących z Polską przedstawiała się ona bardzo źle. Władze polskie nie zdawały sobie sprawy z faktu, iż do wojny pozostało zaledwie parę lat. Polityką zagraniczną Polski kierował wychowanek Piłsudskiego płk J. Beck. Piłsudski przed śmiercią zdawał sobie sprawę z zagrożenia w jakim znajdowała się Polska i bał się, że jego następcy nie potrafią obronić jej suwerenności²⁰. Sam jednak nie zrobił zbyt wiele dla ugruntowania tej niepodległości. Płk Beck kurczowo trzymał się jego linii politycznej narażając się na krytykę nawet gorącego wielbiciela Piłsudskiego w osobie redaktora Stanisława Cata-Mackiewicza²¹. Do końca roku 1938 Beck współpracował ściśle z Rzeszą Niemiecką, podczas gdy Piłsudski sądził, że podpisany z Niemcami 26 I 1934 r. protokół o nieagresji utrzyma swoje znaczenie najwyżej 2-3 lata, że po tym czasie Niemcy będą próbowały zdominować Polskę. Polityka zagraniczna Becka miała dość autonomiczny charakter. Rząd w całości nie zajmował się nią. Beck od czasu do czasu informował o niej tylko prezydenta i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Wicepremier Kwiatkowski wspomina, że minister Beck zajmował w tej sprawie stanowisko bardzo arbitralne. "Gdy Piłsudski - pisze Kwiatkowski - poczytywał pakt niemiecko-polski z 26 stycznia 1934 r. za niepewny, posiadający wartość raczej

wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926-1939. Kraków 1979; T. Grabowski, Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce polski międzywojennej. Warszawa 1963.

¹⁹ T. Grabowski, Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce polski międzywojennej. Warszawa 1963; E. Kozłowski, Wojsko polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy. Warszawa 1974; Z. Landau, J. Tomaszewski, Trudna niepodległość. Rozważania o gospodarce Polski 1918-1939. Warszawa 1978; S. Maliszewski, COP. Warszawa 1938.

²⁰ M. Pruszyński, Tajemnica Piłsudskiego. Warszawa 1997.

²¹ S. Mackiewicz, Polityka Becka. Paryż 1964.

taktyczną niż merytoryczną, za układ dający najwyżej parę lat odprężenia i spokoju znękaney kryzysem gospodarczym Polsce, to Beck ufał w trwałość nowego stosunku Niemiec do Polski, a zapewnienia Hitlera, Göringa, Goebbelsa i szefa Reichswery, generała Blomberga, włączane mu w czasie wizyty berlińskiej w lipcu 1935 r. o definitywnej zmianie niemieckiego nastawienia do naszego kraju, brał za dobrą i szlachetną monetę. Rozmowy prowadzone w Berlinie w 1935 r., jak i wiele późniejszych, określane były przez Becka jako "tout à fait satisfaisantes", całkowicie zadawalające. Beck uwierzył w zapewnienia dziennikarzy, że Hitler jest wychowany w tradycji austriackiej, że obce są mu tradycje szkoły pruskiej, że uznaje pokojową koegzystencję z Polską za podstawę polityki. "Takich niebezpiecznych złudzeń w umysłowości szefa polskiej polityki zagranicznej - stwierdza Kwiatkowski - było jednak znacznie więcej. Jeszcze na początku 1938 r. Beck był przeświadczony, że Hitler ograniczy swoje pretensje terytorialne do Austrii i Sudetów. Podobnym złudzeniem uległ Beck w sprawie Gdańska, sądząc, że za ustępstwa wewnętrzno-polityczne wobec nazistów scementują port gdański z Polską²².

W polityce wewnętrznej ekipa Mościckiego-Rydza szukała oparcia w kołach przemysłowych oraz narodowych i ludowych. Mościcki nie zawsze gotów był w tym zakresie do konfrontacji z pułkownikami. Nie poszedł na porozumienie z opozycją i nie doprowadził do utworzenia rządu szerokiej koalicji.

Rząd nie stronił również od represji i akcji pacyfikacyjnych. W latach 1935-1937 przez Polskę przeszła fala licznych strajków i demonstracji. Komuniści wystąpili z koncepcją zjednoczenia wszystkich sił stojących na gruncie obrony demokracji w ramach demokratycznego, antyfaszystowskiego frontu ludowego. Wzywali oni do obalenia rządów dyktatury sanacyjnej i utworzenia rządu frontu ludowego, tj. rządów reprezentujących dążenia ruchu ludowego, socjalistycznego i komunistycznego. Wspomniane wyżej strajki miały częściowo charakter ekonomiczny, a częściowo polityczny. Wybuchwały tak w zakładach przemysłowych w miastach, jak i na wsi.

W 1934 r. w Polsce zarejestrowano 946 strajków, w 1935 - 1165, w 1936 - 2040. Jeśli w 1934 r. strajki obejmowały 9416 zakładów pracy to w 1935 r. już 11 631, w 1936 - 22 550. Liczba strajkujących w okresie tym uległa podwojeniu, w 1936 r. obejmowała 662 tys. osób. Wobec lokautów stosowanych przez kapitalistów robotnicy uciekali się często do tzw. strajków

²² E. Kwiatkowski, W takim żyliśmy świecie..., s. 94.

okupacyjnych. Robotnicy okupujący zakłady pracy byli często usuwani z nich siłą przy pomocy policji. Dochodziło do licznych starć i demonstracji solidarnościowych.

W 1932 r. w Polsce pojawiła się nowa forma protestu w postaci tzw. strajku chłopskiego. Wobec niekorzystnie kształtujących się cen na produkty rolne (tzw. nożyce cen), chłopi wstrzymali się z dostawą swych produktów do miast. Największy zasięg strajk chłopski przyjął w sierpniu 1937 r. Interweniowała policja. Objął on Galicję środkową. Chłopi zorganizowali grupy samoobrony uzbrojone w cepy i kosy. W czasie walk zginęło około 40 osób; około 5 tys. chłopów aresztowano i osadzono w więzieniach²³. Strajki i demonstracje miały jednak raczej żywiołowy charakter. Nie były one ściśle planowane i koordynowane. Wynikało to stąd, że tak ruch robotniczy, jak i ruch chłopski były nadal politycznie rozbite. Rzadko tylko dochodziło do współpracy pomiędzy głównymi partiami reprezentującymi te klasy społeczne. Idea frontu ludowego nie została uznana i zaakceptowana, ani przez PPS ani przez SL. Ugrupowania centrowe idei tej przeciwstawiły koncepcję utworzenia tzw. Frontu Morges. Czołową siłę zmierzającą do ukształtowania tego frontu spełniało Stronnictwo Pracy (SP). Powstało ono w październiku 1937 r. z połączenia Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji (Chadecja) z NPR²⁴.

Na czele SP stał Karol Popiel. Na emigracji patronowali mu W. Korfanty i I. J. Paderewski. Z ruchem sympatyzowali gen. gen. W. Sikorski i J. Haller. Zwolennicy nowego obozu politycznego spotykali się u przebywającego w Szwajcarii I. J. Paderewskiego. Od miejsca spotkań orientację tę nazwano Frontem Morges²⁵.

Przywódcy PPS występowali z własną koncepcją porozumienia. Szukali oni kontaktów z przywódcami SL i tzw. lewicy sanacyjnej. Rozbicie i rywalizacja występujące w łonie opozycji ułatwiały rządowi walkę i pośrednio ułatwiały mu wygrywanie jednych organizacji przeciw drugim. Sytuacja uległa pogorszeniu na przełomie lat 1937/38 na skutek rozwiązania KPP. Decyzję o rozwiązaniu KPP podjęło kierownictwo Międzynarodówki Komunistycznej w atmosferze kultu J. Stalina w międzynarodowym ruchu robotniczym pod wpływem błędnych

²³ W. Matuszewska, *Chłopski czyn u schyłku II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1973. *Strajk chłopski 1937*. Dokumenty archiwalne. Warszawa 1960.

²⁴ H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*. Warszawa 1980.

²⁵ Tenże, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1972.

informacji głoszącej jakoby przywódcy jej byli tajnymi współpracownikami polskiego wywiadu wojskowego. Fakt ten osłabił znacznie ruch robotniczy w Polsce i ułatwił sanacji walkę z nim²⁶. Po rozwiązaniu KPP walkę z sanacją kontynuowała PPS i związane z nią tzw. klasowe związki zawodowe. W niektórych ośrodkach miały miejsce fakty współdziałania PPS z lewicą ruchu ludowego. Szczególną rolę w umacnianiu tej współpracy miały organizacje młodzieżowe: OM TUR i ZMW RP "Wici"²⁷.

18 VI 1938 r. zmarł marszałek sejmu S. Car. Ku zaskoczeniu grupy rządzącej wybrany przez W. Sławka sejm zrewanżował mu się wybierając go na marszałka. Sławek znajdował się już na marginesie wydarzeń. Nie odgrywał żadnej roli politycznej. Mimo to w otoczeniu Rydza podjęto decyzję, by uniemożliwić mu działalność rozwiązując sejm przed upływem jego kadencji. W dniu 13 IX 1938 prezydent podpisał dekret o rozwiązaniu sejmu i senatu przed upływem ich kadencji wyznaczając nowe wybory na początek listopada. Kampanię wyborczą prowadzono na tle konfliktu międzynarodowego o Sudety. Społeczeństwo polskie było zaniepokojone. Apele opozycji o zbojkotowanie wyborów nie miały tak szerokiego uznania jak w 1935 r. Opozycja wzywała ponadto do rewizji ordynacji wyborczej, a rząd zapowiadał, że uczyni to po wyborach. W efekcie frekwencja wyborcza wzrosła do 67,3%. Był to znaczny sukces rządu. Nie należy jednak zapominać, że głosowanie miało miejsce w kilka dni po zajęciu przez wojska polskie Zaolzia. OZON zdobył 166 na 208 mandatów. Do sejmu nie wszedł nawet W. Sławek. Marszałkiem sejmu został prof. dr W. Makowski, a senatu B. Miedziński.

W latach 1938/39 sytuacja wewnętrzna Polski rozwijała się już pod dużym wpływem komplikującej się sytuacji międzynarodowej. Europa a wraz z nią Polska zbliżały się do wojny. Spory i walki wewnętrzne stopniowo schodziły na plan dalszy. Na czoło wysuwały się problemy związane z obroną państwa wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego. Wprawdzie ugrupowania opozycyjne od PPS na lewicy poczynając poprzez SL i SP w centrum i Stronnictwo Narodowe na prawicy ostro krytykowały politykę zagraniczną rządów sanacyjnych,

²⁶ A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938). Zarys historii*. Warszawa 1985, 1987.

²⁷ H. i T. Jędruszczakowie, *Ostatnie lata II Rzeczypospolitej (1935-1939)*. Warszawa 1968; M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893-1940)*. Warszawa 1980; J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918-1939*. Warszawa 1982.

a szczególnie ministra spraw zagranicznych płk Józefa Becka, to jednak gotowe one były do kompromisu i porozumienia się z rządem.

Rząd próbował interpretować zwycięstwo wyborcze umocnieniem swoich wpływów. Nie jest to ściśle. Był to raczej wynik troski obywateli o losy państwa; chęć zwarcia szeregów wobec rosnącego zagrożenia z zewnątrz. Tylko przywódcy obozu sanacyjnego i zadufany w sobie rząd nie rozumiały tej sytuacji, nie dostrzegały potrzeby kompromisu. Inicjatywy przywódców PPS i ruchu ludowego nie podjęto i rządu jedności narodowej nie utworzono. W związku z tym w łonie obozu sanacyjnego pojawiły się głosy krytyczne. Krytykowano głównie politykę zagraniczną Becka, ale również różne aspekty polityki wewnętrznej.

W latach 1937-1938 spośród odchodzących od sanacji grup inteligenckich tworzone Kluby Demokratyczne; w 1939 r. kluby te połączyły się tworząc Stronnictwo Demokratyczne (SD). Do czołowych przywódców SD zaliczano: prof. dr M. Michałowicza, W. Rzymowskiego, płk J. Grzędzińskiego, płk M. Kwaśniewskiego i innych²⁸.

Przywódcy szeroko rozumianej opozycji w 1938 r. zwracali się do prezydenta Mościckiego z propozycją, by wobec rosnącego zagrożenia zewnętrznego zdecydował się na tzw. poszerzenie bazy rządowej przez rekonstrukcję rządu i utworzenie tzw. rządu szerokiego porozumienia narodowego. Sugestie te były jednak systematycznie odrzucane. Przywódcy sanacji z uporem monopolizowali całą władzę w swoim ręku.

Szczególną rolę w tej sytuacji spełniały mniejszości narodowe. Jak wspomniano wyżej stanowiły one około 31% ogółu obywateli państwa. Największą grupę tworzyli Ukraińcy. Także w ostatnich latach rządu sanacji z ludnością tą nie potrafiły porozumieć się. Rząd ograniczał działalność szkolnictwa ukraińskiego, likwidował organizacje spółdzielcze i zawodowe, zwalczał stronnictwa polityczne²⁹. Wobec podejmowanego przez Ukraińców oporu stosowano represje policyjne, a niekiedy brutalną pacyfikację terenu. Nieco inaczej rząd odnosił się do mniejszości niemieckiej. Tolerowano działalność różnych organizacji nacjonalistycznych, a nawet słabo reagowano na ujawnione przejawy antypolskiej działalności konspiracyjnej. Rząd

²⁸ A. Czubiński, Stronnictwo Demokratyczne (1937-1989). Zarys historii. Poznań 1998.

²⁹ W. Paruch, Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski (1926-1939). Lublin 1997.

bał się zadrażnienia stosunków z III Rzeszą i Hitlerem. W tej sytuacji mniejszość niemiecka w Polsce szybko wiązała się z ruchem hitlerowskim³⁰.

Rząd nie miał też jasnej linii postępowania wobec ludności żydowskiej. Ruch endecki w Polsce głosił program skrajnie nacjonalistyczny, wzywając do ograniczenia wpływów ludności żydowskiej. Akcje endeckie prowadziły do ostrych spięć, a niekiedy nawet pogromów. Rząd nie umiał zająć w tej sprawie konsekwentnego stanowiska. Potępiając przejawy antysemityzmu i pogromów nie umiał zabezpieczyć ludności przed napaściami i pogromami. Policja często nie ingerowała w te sprawy. Przywódcy sanacji wzywali do zorganizowania emigracji Żydów do Palestyny³¹.

Wspomniane wyżej fakty powodowały, że sytuacja w Polsce była bardzo napięta i trudna; państwo było nieustabilizowane i słabe wewnętrznie.

Liczba ludności Polski wzrosła z 27,4 mln w 1921 r. do 35,1 mln osób w 1939 r. Powolne procesy urbanizacyjne spowodowały zmniejszenie się odsetka ludności wiejskiej z 75,4% w 1921 r. do 72,6% w 1931 r. i 70% w 1938 r. Ludność miast wzrosła więc tylko o 5,4%. Stosunkowo szybciej następował też przyrost ludności niepolskiej (mniejszości narodowe) niż polskiej. Liczba ludności na 1 km² wzrosła z 70 osób w 1921 r. do 90 w 1939 r.

Jednym z najtrudniejszych problemów dziejów II Rzeczypospolitej jest ocena jej sytuacji ekonomicznej. Część historyków jest zdania, że ziemie polskie w latach 1918-1939 przeżyły zjawisko regresu gospodarczego. W związku z tym oceniają to państwo w całości negatywnie. Inni natomiast twierdzą, że ziemie te przeżyły ograniczony wzrost gospodarczy. Jest to zależne od sposobu podejścia, przyjęcia określonych wskaźników wyjściowych, metod obliczeń itp.³² Można jednak przyjąć, że niezależnie od tego czy Polska w okresie międzywojennym przeżyła regres czy rozwój ekonomiczny, odbudowa państwa i fakt, iż mimo licznych trudności przetrwało ono 21 lat odegrały trudną do przecenienia rolę w rozwoju narodu polskiego. Zahamowane zostały realizowane przez zaborców procesy wynaradawiania, odbudowany został

³⁰ Polacy-Niemcy. Przeszłość. Terazniejszość. Przyszłość. Praca zbiorowa pod red. Z. Zielińskiego. Katowice 1993.

³¹ Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku). Pod red. J. Tomaszewskiego. Warszawa 1993.

³² Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej. Warszawa 1989; J. Kofman, Lewiatana podstawowe zagadnienia ekonomiczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej. Z dziejów ideologii kół wielkokapitalistycznych w Polsce. Warszawa 1986; Z. Landau, J. Tomaszewski, Polska w Europie i świecie 1918-1939. Warszawa 1980.

ponownie polski rynek ekonomiczny, uczyniono znaczny postęp w zakresie tworzenia systemu komunikacji i łączności, rozwinięto system oświatowy likwidując w znacznym stopniu pozostawioną przez zaborców spuściznę analfabetyzmu, nastąpiło przyspieszenie rozwoju kultury narodowej itp.³³

Odbudowa państwa odegrała wielką rolę w dalszym rozwoju świadomości narodowej i narodu polskiego w ogóle.

Istotną rolę w kwestiach tych spełniły także poszczególne partie polityczne i tworzone przez nie rządy. Formułowały one programy działania, organizowały wspólny wysiłek, koordynowały poczynania poszczególnych grup, warstw i klas społecznych. Określoną rolę spełniały w tym zakresie także rządy sanacji. Nie ulega wątpliwości, iż po przewrocie majowym 1926 r. nastąpiło przyspieszenie procesów integracyjnych i pewne umocnienie państwa. Z drugiej strony likwidacja demokracji parlamentarnej i odsunięcie znacznej części społeczeństwa od wpływu na kształtowanie polityki państwa spełniły negatywną rolę w rozwoju państwa. Są to problemy bardzo trudne i złożone. Wiemy jak toczyły się wydarzenia pod rządami sanacji. Nie wiemy natomiast, jak rozwijałyby się one gdyby nie było przewrotu i dyktatury sanacyjnej. Wybuch wojny i klęska wrześniowa 1939 r. nie zależały od rządów polskich. Rządy polskie mogły prowadzić inną politykę, ale nie mogły zapobiec wojnie. Nie zależało to tylko od nich. Rządy polskie mogły też lepiej przygotować kraj do wojny 1939 r.; nie były one natomiast w stanie obronić kraju. Skutki innych sojuszów, układów i działań trudne były do przewidzenia. Dziś oceniać możemy tylko to co rzeczywiście było, a nie to co mogłoby być.³⁴

Oceny poszczególnych osób, partii i rządów polskich okresu międzywojennego do dziś wywołują wiele kontrowersji i emocji. Można ich uniknąć tylko wtedy gdy będziemy trzymać się faktów, a nie przypuszczeń.

³³ M. Leczyk, *Oblicze społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1988; R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*. Wrocław 1991; tenże, *Polska i małe ojczyzny Polaków*. Wrocław 1994.

³⁴ *Dzieje kultury politycznej w Polsce od schyłku XIX wieku do roku 1939. Materiały (...)* pod red. R. Wapińskiego. Gdańsk 1989.